Dzieje Apostolskie

Rozdział 24

**1**. Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem, niejakim Tertullosem. Oni to wnieśli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi. **2**. Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Dzięki tobie żyjemy w zupełnym pokoju – mówił – dzięki twej przezorności polepsza się byt tego narodu. **3**. Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. **4**. Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas łaskawie posłuchał przez chwilę. **5**. Stwierdziliśmy, że człowiek ten jest przywódcą sekty nazarejczyków, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na świecie. **6**. Usiłował nawet zbezcześcić świątynię, więc ujęliśmy go. **7**. -- **8**. Przesłuchawszy go, będziesz mógł sam od niego dowiedzieć się wszystkiego, o co go oskarżamy. **9**. Żydzi potwierdzili to, oświadczając, że sprawa tak się przedstawia. **10**. Kiedy namiestnik dał znak, aby mówił, Paweł odpowiedział: **11**. Wiem, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, dlatego śmiało będę się bronił. Możesz się bowiem przekonać, że nie więcej niż dwanaście dni temu przybyłem do Jeruzalem, aby oddać pokłon [Bogu]. **12**. Nie spotkali mnie rozprawiającego z kimkolwiek w świątyni ani wywołującego zbiegowisko czy to w synagodze, czy w mieście, **13**. i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają. **14**. To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków. **15**. Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. **16**. I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi. **17**. Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu. **18**. Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumu i bez zbiegowiska, **19**. niektórzy Żydzi z Azji; oni powinni stanąć przed tobą i wnieść skargę, jeśli mają coś przeciwko mnie. **20**. A ci tutaj niechże powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzyli się we mnie, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. **21**. Chyba jedynie tego, że stojąc wśród nich, zawołałem głośno: Sądzicie mnie dzisiaj z powodu [wiary w] zmartwychwstanie umarłych. **22**. Feliks odroczył ich sprawę, znając dokładnie tę drogę. Rozpatrzę waszą sprawę – powiedział – gdy przybędzie trybun Lizjasz. **23**. A setnikowi rozkazał strzec go, zastosować ulgi i nie przeszkadzać żadnemu z przyjaciół w oddawaniu mu posługi. **24**. Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną, Druzyllą, która była Żydówką. Posłał po Pawła i słuchał jego nauki o wierze w Jezusa Chrystusa. **25**. Lecz kiedy Paweł mówił o sprawiedliwości i o wstrzemięźliwości, i o przyszłym sądzie, Feliks przestraszony odpowiedział: Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu. **26**. Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze, i dlatego częściej posyłał po niego i rozmawiał z nim. **27**. Po upływie dwóch lat następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks jednak pozostawił Pawła w więzieniu, chcąc Żydom okazać życzliwość.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.